

# Bogumiła Staniów

---

## Czytelnictwo książki popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży w Polsce do 1989 roku : w świetle badań

---

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy nr 1, 105-126

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **CZYTELNICTWO KSIĄŻKI POPULARNONAUKOWEJ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W POLSCE DO 1989 ROKU (W ŚWIETLE BADAŃ)**

**K**siążki popularnonaukowe stanowią od początków dziejów książki dziecięcej ważny element repertuaru wydawniczego i czytelniczego. Objasnianie świata, rozszerzanie podręcznikowej wiedzy szkolnej, rozwijanie indywidualnych zainteresowań i pasji, a także zaspokajanie naturalnej dla młodego wieku ciekawości świata i ludzi były zawsze głównymi zadaniami tych publikacji. W XX w. w dużej mierze przejęły te funkcje media elektroniczne i środki masowego przekazu, zwłaszcza telewizja, edukacyjne programy komputerowe, a w końcu Internet. Społeczne przekonanie o potrzebie i użyteczności tego typu wydawnictw nie maleje, a analiza współczesnego repertuaru wydawniczego pokazuje niesłabnące zainteresowanie wydawców tym segmentem rynku. Tajemnicą Poliszynela jest jednak niezbyt duża poczytność literatury popularnonaukowej, niechętny do niej stosunek, przy jednoczesnej – paradoksalnie – dużej społecznej akceptacji, przekonaniu o ważności i potrzebie takiej lektury<sup>2</sup>. Pozbawiona fabuły i dreszczyku nie spełniała przecież nigdy książka popularnonaukowa zapotrzebowania na wartką, atrakcyjną akcję, suspens czy humor, nie stwarzała szansy czytelniczego „zapomnienia się” w lekturze. Jako literatura dodatkowa, uzupełniająca materiał prezentowany przez nauczyciela i podręcznik szkolny, nie miała szans zaistnieć na stałe w repertuarze (choćby przymusowym, jak lektury do języka polskiego) czytelniczym większości uczniów. Dlatego sięgały po nią przede wszystkim osoby szczególnie zainteresowane dziedziną, zagadnieniem czy tematem. W minionych latach zdarzało się nawet szko-

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Wrocławski, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa.

<sup>2</sup> Uwzględniały ją zarówno przedwojenne, jak i powojenne wykazy książek dla szkół ogłaszane przez odpowiednie ministerialne komisje. Tytuły literatury popularnonaukowej wchodziły w skład katalogów rozumowanych i zalecających do zakupu prywatnego i do bibliotek/szkół, stawały się też przedmiotem ocen recenzyjnych w czasopiśmie. Zob. np.: Dzieniakowska, 2011; Michalska, 2011, s.164–197; Staniów, 2011.

łom i bibliotekom (zwłaszcza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w.) przymuszać młodych ludzi do wypożyczeń tego typu książek, uzależniać od tego możliwość korzystania z beletrystyki, co musiało znaleźć wyraz w zawyżonych statystykach udostępniania i powinno być odnotowane jako obiektywny błąd w badaniach opartych na dokumentacji bibliotecznej<sup>3</sup>. Przymus mógł wpłynąć osłabiająco na zainteresowanie tą literaturą, ale bibliotekarzy w różnych okresach zachęcano do szczególnego popularyzowania określonych tytułów, chociaż metody pewnie nie do końca były prawidłowo dobierane lub też przychodziły jako nakazy „z góry”.

Intencją autorki jest przeanalizowanie, na ile książka popularnonaukowa była obiektem zainteresowań czytelniczych młodych ludzi w kolejnych pokoleniach czytelników. Przegląd wykorzystuje opublikowane wyniki badań, przede wszystkim tych o charakterze ogólnopolskim, ale wobec braku tak szeroko zakrojonych badań uwzględniano także te przeprowadzane na mniejszych próbach badawczych, jeśli przynosiły ważne dla tematu ustalenia. Niestety, dzieci i młodzież szkolna to grupa społeczna do niedawna nie objęta gruntownymi badaniami czytelniczymi. Wiele raportów ma charakter zaledwie sondażowy, rozpoznawczy, choć przynosi istotne spostrzeżenia. Inną przeszkodą okazała się nieostra definicja literatury popularnonaukowej, dość swobodnie traktowane w badaniach podziały, gdyż, jak słusznie zauważała Joanna Papuzińska: „wiele książek popularyzujących osiągnięcia nauki funkcjonuje wśród odbiorców na prawach literatury pięknej [...]. Trudności te zwiększają się [...], gdy mamy do czynienia z literaturą adresowaną do młodego pokolenia” (Papuzińska, 1978, s. 162).

Odbiór piśmiennictwa popularnonaukowego właściwie nigdy nie stał się w Polsce przedmiotem szerszych, samodzielnych badań. Uwzględniano jednak czasami ten typ literatury przy okazji badań czytelnictwa dzieci i młodzieży, które prowadzono zazwyczaj fragmentarycznie (Andrzejewska, 1986; *Badania czytelnicze w Polsce*, 1974; Trzęsowska, oprac., 1986). Poniższy przegląd wyników badań przygotowano w oparciu o publikowane opracowania i sprawozdania. Ma on ukazać przede wszystkim stopień zainteresowania młodych czytelników książką popularyzującą wiedzę do 1989 r. oraz – w miarę możliwości – wskazać na najchętniej wybierane rodzaje publikacji, zainteresowania i potrzeby. Istotną przeszkodą metodologiczną są oczywiście różnice między badaniami prowadzonymi w różnym czasie: w zakresie wielkości prób badawczych, a także zastosowanych metod, technik i narzędzi badawczych. Dlatego przegląd ten jest traktowany tylko jako swego rodzaju rekonesans, który ma dać odpowiedź na pytanie, czy obiegowe opinie na temat małego zainteresowania czytelników tym rodzajem literatury są uzasadnione i na ile zmieniało się ono w czasie. Pominięto wyniki badań o charakterze lokalnym, na nielicznych próbach. Nie stoso-

<sup>3</sup> W latach 1945–1956 była obecna w programach nauczania, por. np. Staniów, 2010.

wano natomiast żadnych ograniczeń formalnych, tzn. uwzględniano badania, których raporty zostały opublikowane w formie wydawnictw zwartych ale także artykuły z czasopism. Badania podejmowali nie tylko bibliolodzy, ale i pedagodzy, socjologodzy, literaturoznawcy. Przyjmowali oni różne punkty widzenia, np. pedagogiczne ujęcie oznaczało czasem tylko uznanie okresu fascynacji książką popularnonaukową za jeden z etapów rozwoju czytelniczego (np. Müller, 1960, s. 49) lub przyznanie, że książka ta służy zdobywaniu i pogłębianiu wiedzy każdego ucznia oraz rozwijaniu zainteresowań osób należących do kół zainteresowań, jednak w badaniach autorzy nie uwzględniali tego rodzaju literatury, prawdopodobnie dlatego, że liczba respondentów, którzy wskazali na nią jako ulubioną był znikomy (Pogorzelska, 1972, s. 138–139 i 141; Walczakowa Ł., 1963). Większość badań, nawet przy określaniu wpływu lektury na zainteresowania zawodowe, wykorzystywała jedynie wyniki czytelnictwa beletrystyki (np. Przeclawska, 1960). Pedagogicy rozwojowi i psycholodzy z kolei większe znaczenie lektury upatrywali w oddziaływaniu na sferę wychowawczą młodych ludzi niż na ich wiedzę i sprawności umysłowe, dlatego na ogół przedmiotem ich badań stawała się literatura piękna, w tym lektury do języka polskiego. Prace socjologiczne, zwłaszcza z okresu PRL-u, miały często nachylenie ideologiczne (np. Czytelnictwo wśród młodzieży, 1967). W badaniach przeprowadzanych przez literaturoznawców zawsze pierwszeństwo przyznawano literaturze pięknej, czytaniu niesterowanemu, autentycznemu, co odbiło się na wynikach badań czytelnicznych, nawet wtedy, gdy respondenci podkreślali walory poznawcze lektury (Kątny, 1981). Literaturze beletrystycznej poświęcano w badaniach czytelnictwa dużo więcej uwagi, tym bardziej warto przyjrzeć się, co wiemy na temat aktywności czytelniczego i zainteresowań literaturą popularyzującą wiedzę wśród młodych odbiorców. Z badań poniższego przeglądu wyłączyłam zagadnienia poczytności literatury pięknej o wartości poznawczej oraz prasy. Te aspekty wymagają bowiem odrębnych rozważań.

### **Badania czytelnictwa dzieci i młodzieży do drugiej wojny światowej**

Do 1939 r. sporadycznie prowadzono badania czytelnictwa młodych odbiorców, ale ogłoszone drukiem wyniki zawierają w pewnym stopniu odpowiedzi na interesujące nas pytania (Andrzejewska, 1986)<sup>4</sup>. W 1894 r. na łamach „Przeglądu Pedagogicznego” Aniela Szycówna relacjonując wyniki przeprowadzonych przez siebie badań, opartych na ankiecie i wypowiedziach ustnych dzieci (50 osób w wieku 8–17 lat), ich matek i nauczycielek stwierdziła, że istnieje wiele pomniejszych doniesień o czytaniu młodych

<sup>4</sup> Nie ogłoszono na przykład, ze względu na małą liczbę uzyskanych odpowiedzi, wyników pionierskich badań zainicjowanych przez Jana Władysława Dawida, skupionych wokół niego i „Przeglądu Pedagogicznego” grupy pedagogów i psychologów. Badania przeprowadzane były w latach 1887–1893 w Królestwie Polskim.

autorstwa licznych pedagogów, którzy, tak jak i ona sama, koncentrowali się na komentarzach dotyczących wartości i odpowiedniości poszczególnych tytułów i autorów dla danego przedziału wiekowego, wychytując z list przeczytanych lektur pozycje nieodpowiednie lub nawet potępiane przez wychowawców i pedagogów. Zauważyła też, że „żywiol lektury do 14-go roku życia stanowi literatura dla młodzieży” (Szcówna, 1894, s. 295), a przytaczane przez nią skrupulatnie tytuły niemal w komplecie należały do działu literatury pięknej. W ostatecznym rankingu typów ulubionych książek literatura popularnonaukowa znalazła się na ostatnim miejscu, gdyż w badanej grupie 50 uczniów miała tylko jedną zagorzałą zwolenniczkę, 11-letnią dziewczynkę. Dzieci nie lubiły książek tego typu, bo zawierały one za dużo naukowych szczegółów, nużących i trudnych wywodów. Przyznawały, że dobrze napisana książka potrafi zainteresować, a nawet zachęcić do studiowania danego tematu, ale okazało się, że większość z nich nawet w powieściach omijała opisy natury, miejscowości, bitew, ubiorów. Autorka twierdziła też, że książki wpływają raczej na poglądy i zapatrywania dzieci niż na ich konkretne zainteresowania. Nawet dzieci z wyraźnymi zainteresowaniami nie łączyły tego z wpływem lektury (oprócz dwóch osób, u których zamiłowanie do historii i geografii były rezultatem wcześniej przeczytanych książek) (Szcówna, 1895a, s. 90, 1895b, s. 111).

W badaniach ankietowych Mariana Falskiego przeprowadzonych wśród uczniów klas III–VIII w roku szkolnym 1903/1904 (99 osób) zadawano pytania również o pozaszkolne źródła informacji. W części pt. *Życie umysłowe młodzieży nie objęte szkołą* uczniowie składali np. deklaracje typu: „bezwarunkowo czuję, że gdybym poprzestał na tym, czego nauczę się w szkole, to zostałbym marnym filistrem” (Falski, 1906, s. 795). Ok. 18% badanych wyznało, że częściej korzysta z książek naukowych niż z powieści, a pojedyncze osoby wskazywały na książki, które wywarły duży wpływ na ich zainteresowanie różnymi ważnymi kwestiami (m.in.: zainteresowania techniczne – kolej żelazna, etyczne – w zakresie życia płciowego, zagadnienia przyrodnicze i fizyczne) (Falski, 1906, s. 799–801).

W badaniach przeprowadzonych wśród 190 chłopców, uczniów kl. II–IV szkoły handlowej w Łodzi, podobne wyniki otrzymał Mieczysław Rudnicki, który ustalił, że zaledwie 3,4% książek wymienionych przez uczniów jako przeczytane w ostatnich 4–5 miesiącach to pozycje naukowe, ale autor usprawiedliwiał ten stan młodym wiekiem badanych. Tylko pojedyncze osoby planowo poszukiwały książek (np. dotyczących historii i astronomii) (Rudnicki, 1909, s. 569). W tych samych badaniach dziewczęta jednej z prywatnych szkół żeńskich (84) wymieniły tylko w 1,1% książek te o charakterze naukowym (Rudnicki, 1909, s. 575). J. Dąbrowski badał zainteresowania czytelnicze uczniów Kaliskiej Szkoły Handlowej w roku 1908 w klasach IV–VII (128 respondentów). Zgłosili oni dość duże zainteresowanie literaturą popularnonaukową. Wprawdzie ponad 60% określiło jako

ulubioną literaturę beletrystyczną, ale blisko 12% uznało, że lubi czytać głównie literaturę naukową, 33% o tematyce przyrodniczej, 23% historycznej, 10% społecznej, blisko 4% – filozoficznej (Dąbrowski, 1910, s. 338).

W ankiecie Józefy Joteyko, przeprowadzonej wśród 130 badanych (wiek 11–14 lat) w męskim gimnazjum w Warszawie w roku szkolnym 1919/1920, odnotowano przede wszystkim zainteresowanie książkami o bitwach polskich (kl. I), ogólnie z zakresu historii (kl. II), które jednak najpewniej były literaturą beletrystyczną, w III klasie ważne miejsce zajęły też publikacje przyrodnicze. Wszystkie klasy wskazywały również „książki naukowe” (Joteyko, 1922, s. 49–50). Rok później (1921) Tadeusz Czapczyński w badaniach ankietowych przeprowadzonych w Pułtusku wśród blisko 600 gimnazjalistów klas I–VIII doszedł do bardzo podobnych wniosków. Tu też popularnością cieszyły się książki o „wojnach i pojedynkach”, prawdopodobnie również były tytuły popularnonaukowe<sup>5</sup>, czy raczej „naukowe”, bo tak je wtedy nazywano<sup>6</sup> (Czapczyński, 1922, s. 65–66). Dziewczeta nieco częściej wtedy deklarowały ten typ lektury (18,5%, na trzecim miejscu po książkach historycznych i powieściach). Chłopcy wymieniali książki naukowe dopiero na czwartym miejscu, po lekturach historycznych, podróżach i przygodach, wojnach i pojedynkach. Były to tytuły o różnej tematyce: przyrodnicze, geograficzne, społeczne, historyczne, polityczne, a nawet filozoficzne (Czapczyński, 1922, s. 64–66).

Janina Wuttkowa, podsumowując badania ankietowe przeprowadzone wśród ponad 2,5 tys. dzieci w wieku 9–15 lat, zwracała uwagę na to, że mimo rozwoju techniki dziewczęta w ogóle, a chłopcy w znikomym stopniu interesują się książkami o wynalazkach, ale przyczyn tego stanu rzeczy upatrywała raczej w braku odpowiedniej literatury popularnonaukowej, zaznaczając że „tak niewielkiemu zainteresowaniu chłopców wynalazkami przeczy życie i praktyka szkolna” (Wuttkowa, 1931, s. 187). Edmund Kożuszniak uzyskał zupełnie odmienne wyniki w lokalnej ankiecie przeprowadzonej w męskiej szkole w Katowicach (224 uczniów klas IV–VII), gdyż tam na plan pierwszy „wysuwały dzieci książki z działu techniki i wynalazków” (Kożuszniak, 1934, s. 263)<sup>7</sup>. Odpowiedzi były bardzo czasem zaskakujące, np. „technika podoba mi się sprytnością – lubię czytać”, czasem bardzo racjonalne: „opisujących postępów techniki nie czytam, gdyż nie będę inżynierem” (Kożuszniak, 1934, s. 262). Przywoływane tytuły książek ulubionych były swoistą mieszanką beletrystyki i książek popularnonaukowych, np.:

<sup>5</sup> Oddzielnie bowiem wskazywano na książki historyczne, czyli beletrystykę historyczną, która zresztą cieszyła się ogromnym zainteresowaniem badanych: aż dwa razy więcej wskazań niż podróże i przygody wśród badanych chłopców i dwa i pół raza częściej niż „powieści” wśród dziewcząt.

<sup>6</sup> W innym miejscu, na s. 66, Czapczyński sugeruje, że przez książki naukowe rozumie tylko pozycje przyrodnicze.

<sup>7</sup> W kategoriach zastosowanych przez autora tylko ten dział – „technika i wynalazki” – reprezentował literaturę popularnonaukową.

Które książki bardzo chętnie czytam: *W pustyni i w puszczy*, *Dzieci pana majstra*, *Samochodem naokoło świata i Polski*, *Ogniem i Mieczem*, *Dym*, *Modelarstwo*, *Rysownictwo*, *Pod polską banderą* (Kožusznik, 1934, s. 263).

Ciekawe wyniki osiągnęła Aleksandra Skocka, która skupiła się w swoich badaniach ankietowych z 1931 r. na zainteresowaniach pozaszkolnych uczennic żeńskiej szkoły średniej (12–20 lat) w mieście z województwa łódzkiego. Zaobserwowała bowiem, że w okresie adolescencji młodzież żeńska:

[...] chętnie oddaje się lekturze. Czyta dużo i bez wyboru [...]. Lektura nie odgrywa tu roli pobudzającej do większego wysiłku duchowego, nie ma na celu dostarczyć gamy wzruszeń estetycznych i pobudzić samowiedzę, – w rękach młodzieży lektura odgrywa rolę „Baedekera” życiowego, informującego o życiu, ludziach, ich stosunkach, tajemnicach i zbrodniach. Młodzież czyta książki, by otrzymać odpowiedź na tysiączne pytania, nasuwające się w związku z obserwacją ludzi i zjawisk (Skocka, 1932, s. 145).

Dlatego – mimo że autorka nie podała żadnych danych statystycznych z badań – wyraźnie akcentowała przeważające zainteresowanie respondentek literaturą o funkcji emotywniej i ewazyjnej, kompensacyjnej, którą była literatura piękna, zwykle popularna, dobra na „zapomnienie o świecie”, czytanie w parku miejskim, przeżywanie wzruszeń i poznawanie stosunków międzyludzkich. Bardzo nieliczne odpowiedzi podkreślały użytkowy cel czytania i walory poznawcze lektury: „najwięcej lubię lekturę, bo słabo jestem rozwinięta umysłowo, więc sprawia mi to przyjemność, że w ten sposób mogę uzupełnić swoje braki” (Skocka, 1932, s. 146). Podobne problemy opisywała we wnioskach ze swoich badań wśród młodzieży z rodzin drobnomieszczańskich i proletariackich zamieszkujących przedmieścia Anna Oderfeldówna (warszawska Ochota, 236 osób w wieku 16–20 lat). Młodzież poszukiwała przede wszystkim książek z tajemnicą, niesamowitych, a nawet skandalizujących, przerywających monotonię codzienności lub takich, które ukazują prawdziwe życie biednych ludzi. Nie brakowało oczywiście u pojedynczych czytelników ambitniejszych tytułów, ale jeśli chodzi o literaturę popularnonaukową, autorka badań stwierdzała:

[...] n i k t nie wspomina o jakiegokolwiek popularnej książce naukowej, przyrodniczej, higienicznej, technicznej lub społecznej treści. Świadczy to o tem, jak wielkie jest zaniedbanie w tej dziedzinie (Skocka, 1932, s. 120)<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Te informacje dotyczyły grupy P – młodzieży z rodzin podopiecznych zarejestrowanych

Zbadano też czytelnictwo dziewcząt ze szkoły rolniczej, które uważały, że:

[...] dobra gospodyni powinna wszystko wiedzieć, „co do niej należy”, dlatego w zeszytach [ze streszczeniami przeczytanych książek – BS] tych uczennic streszczenia powieści przeplatane są streszczeniami książek fachowych (Rybicka, 1936, s. 105).

Autorka tych badań, Genowefa Rybicka, poddała analizie w latach 1923–1925 i 1928–1930 ponad 100 dziewcząt z okolic Lublina i Łodzi. Zastosowała różne metody: wypracowania, streszczenia przeczytanych książek, listy od uczennic, dokumentację biblioteczną, obserwację. Determinacja niektórych respondentek w sprawach korzystania z literatury popularnonaukowej, w tym fachowej, była bardzo duża, bo przesądzała o nabyciu kwalifikacji zawodowych i podniesienia statusu społecznego, zwłaszcza osób z rodzin najuboższych i sierot:

Nietylko (!) gotować i pomagać komuś w tej pracy, ale z największą przyjemnością i zapałem czytam książki o kucharstwie. Więc proszę Panią, żeby Pani pamiętała i dawała mi (chociażby!) jak najcieńsze lub jak najbrzydsze, aby były o gospodarstwie (Rybicka, 1936, s. 105).

Zresztą szkoły i biblioteki wiele robiły, by zainteresować uczennice książką, również popularnonaukową, a to przekładało się potem na wyniki czytelnictwa. W zbiorach bibliotek szkolnych miały się znaleźć książki fachowe i popularnonaukowe („dużo cienkich książek, żeby uczennice miały z czego wybierać do samokształcenia”) (Rybicka, 1936, s. 135), do czytania których potem odpowiednio je zachęcano, np.:

[...] robiono ogłoszenia ustne i pisane o książkach, wiążących się z jakimś wydarzeniem. Np. z powodu obchodu rocznicy powstania ukazywała się kartka z odpowiednio zestawionymi tytułami. Wywieszano również kartki z tytułami książek uzupełniających poszczególne lekcje w celu ułatwienia wyboru najłatwiejszych i najciekawszych, zawierających to, „co pani na lekcji mówiła” (Rybicka, 1936, s. 107).

Brak książek w domu (zwłaszcza popularnonaukowych) oraz niezrozumienie roli czytania przez część nauczycielstwa („niektóre nauczycielki uważają książki tylko za rozrywkę i wprost zabraniają uczennicom czytania, polecając uczenie się z podręczników lub notatek, podyktowanych na lekcjach”)

---

w Sekcji Pomocy Matce i Dziecku przy Obywatelskim Komitecie Pomocy Bezrobotnym. W doniesieniach z badań brak informacji o zasięgu książki popularnonaukowej w grupie S (wylosowana ze spisów absolwentów szkół powszechnych na Ochocie) i w grupie O (młodzież z rodzin zarejestrowanych w Ośrodku Zdrowia na Ochocie).



(Rybicka, 1936, s. 135) nie zmieniały faktu, że już w momencie przyjęcia do szkoły uczennice deklarowały zainteresowanie książkami poważniejszymi, z których wcześniej nie korzystały, w tym 40% książkami „do lekcji”, 14% związanych z zagadnieniami różnymi, jak np. samokształcenie, zachowanie się w towarzystwie, życie na wsi. Najczęściej wykorzystywaną książką, również w szkole, była książka kucharska. Badania pokazały, że uczennice lubiły ją czytać, wynotowywać przepisy, analizować. Publikacje fachowe też znajdowały zastosowanie – służyły do przygotowań uczestniczkom konkursów rolniczych. Jednak książki popularnonaukowe lub naukowe były na ogół zbyt trudne do samodzielnej lektury, młodym czytelniczkom brakowało bowiem odpowiedniego przygotowania ogólnego, dobrze opanowanej techniki czytania, gotowości na wysiłek intelektualny oraz oczytania, dlatego wolały raczej słuchać, kiedy im je czytano („wyjaśnienia ustne często zaspokajają zupełnie potrzeby umysłowe”) (Rybicka, 1936, s. 115). Wśród książek popularnonaukowych największym zainteresowaniem cieszyły się książki o zjawiskach występujących na świecie:

„Jaka jest prawda o słońcu i gwiazdach?”, „Co to jest zaćmienie?”, „Skąd się biorą pioruny i grzmoty?”, „Co jest w środku ziemi?”, „Dlaczego gwiazdy spadają?”, „Czy w Ameryce chodzą do góry nogami?” (Rybicka, 1936, s. 115).

Potwierdziły tę skłonność dzieci (zwłaszcza 8–12-letnie), zwłaszcza gdy szło o poszukiwanie wiedzy o świecie w książkach przyrodniczych i „naukowych”, w badaniach Józefa Bogacza, który w 1938 r. przy pomocy ankiet, rozmów, dyskusji i w oparciu o obserwacje własne analizował czytelnictwo książek wśród dzieci i młodzieży w wieku 10–26 lat w Rybniku w powiecie rybnickim (1035 badanych) (Bogacz, 1938, s. 37–39). Autor ze zdziwieniem konstatował brak takich zainteresowań czytelnicznych u starszej młodzieży. Świadomość potrzeby korzystania z książek popularnonaukowych była w tym czasie w pełni wyrażona w programach nauczania szkół, np. w *Programie nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania*:

Aby u młodzieży wyrobić potrzebę czytania książek popularnonaukowych, należy starać się o to, aby młody czytelnik odpowiednio do swoich zainteresowań znalazł w książce rozwiązanie jakiejś trudności praktycznej. Np. uczeń pragnie zrobić radio; trzeba mu więc podsunąć odpowiednią książkę, w której znajdzie dokładne wyjaśnienie, jak to zrobić [...]. W ten sposób przyzwyczajamy dzieci do korzystania z doświadczeń innych ludzi, wiążąc zarazem naukę z życiem. Takie porównywanie zestawienia treści książki z otrzymanymi wynikami praktycznymi nauczy czytać książki uważnie i zaprawi młodzież do samodzielnego korzystania z lektury popularnonaukowej (Goriszowski, 1966, s. 91).

Jednak gusta czytelników nie poddawały się żadnym regulacjom, zwłaszcza gdy idzie o dobrowolną lekturę w czasie wolnym. Utylitaryzm literatury popularnonaukowej nie był wystarczającym czynnikiem przyciągającym młodego czytelnika. Brak emocji i uczuć w lekturze, zajmujących umysł i serce odbiorcy, na zawsze ustawiły ten typ literatury w pozycji gorszej niż pociągające awanturnicze historie czy powieści z wątkiem miłosnym. Dużo większą siłę oddziaływania miała beletrystyka z ładunkiem poznawczym: proza historyczna, opowiadania z życia zwierząt, opisy podróży, zbeletryzowane biografie. Podział literatury – w opinii czytelników – na obowiązkową i „przyjemnościową” (Żebrowska, 1932, s. 117) funkcjonował także w następnych latach. Literatura popularnonaukowa nie należała do żadnej z tych grup.

### **Badania przeprowadzone po wojnie**

Badania czytelnictwa przeprowadzane po drugiej wojnie światowej miały, zwłaszcza na początku, dość incydentalny charakter. Różniły się wielkością prób badawczych, zastosowanymi narzędziami i metodami (zob. Wajda, 1983, s. 122–127). Poruszały też bardzo różne aspekty kultury czytelniczej – na początku bardzo ogólne, dotyczące zainteresowań i upodobań czytelniczych i poczytności poszczególnych autorów czy dzieł, z czasem także węższe, np. dotyczące czytelnictwa prasy, lektur szkolnych, ulubionych bohaterów literackich wpływu literatury na postawy dzieci i młodzieży, recepcji dzieł i rodzaju literatury (liryki, odmian powieści itp.), wpływu innych mediów na czytanie (filmu, telewizji). W niektórych z nich pytano wyraźnie o lekturę swobodną, pozaszkolną, w tym poszerzającą wiedzę i horyzonty – literaturę popularnonaukową. Mimo że wydawała się ona ankietowanym ważna i pożądana, a nawet interesująca, to jednak wymieniana była zawsze przy końcu list rankingowych (np. Szuman, 1947; Makowiecka 1949). Ankieta czytelnicza PIK przeprowadzona w Łodzi w 1948 r. wśród dzieci 7–14-letnich potwierdziła największą popularność literatury podróżniczo-przygodowej, historycznej, powieści dla dziewcząt, książki obyczajowej, przyrodniczej, religijnej i biograficznej (podano według kolejności na liście rankingowej). W badaniach ankietowych dzieci 10–15-letnich Felicji Neubert książka popularyzująca wiedzę zajęła wysokie, bo czwarte, miejsce po powieściach, przygodach i powieściach historycznych. Wśród dziedzin zainteresowania wystąpiły: technika, lotnictwo, biologia i film, a ważną zmienną była płeć badanych (Neubert, 1948, s. 98–99).

Ciekawe wyniki przyniosły badania ankietowe przeprowadzone wśród młodzieży szkolnej największych miast polskich. Wybierano w nich między podanymi przez organizatorów badań 62 hasłami rzeczowymi. W opinii Anny Reiterowej badani decydowali się w większości na tematy potencjalnie najbardziej atrakcyjne, niekoniecznie najbardziej zgodne z realnymi

upodobaniami. Były to: historia, podróże, muzyka (u dziewcząt), legendy, film, lotnictwo, życiorysy bohaterów i sławnych ludzi, teatr i sport, a nie zaproponowane przez badaczy: wierzenia religijne, medycyna, zagadnienia polityczne, wychowawcze, gospodarcze, rzemiosło (Reiterowa, 1948). Badania czytelnictwa książek popularnonaukowych miały pomóc ustalić przyczynę nikłego nimi zainteresowania oraz pobudzić „smak do książki popularyzującej wiedzę” (Wojciechowski, 1948, s. 437), rozbudzić na nią społeczną potrzebę, znaleźć sposoby zainteresowania nią, opracować idealny wzór edycji oraz sposób jej wykorzystywania w samokształceniu (Wojciechowski, 1948, s. 437-438).

Pierwsze rozległe badania nad zainteresowaniami czytelnictwem i aktywnością czytelnictwem młodzieży szkolnej przeprowadzone w Polsce po wojnie, jesienią 1945 r. przez Biuro Badań w szkołach średnich wielkich miast (ponad 5,5 tys. respondentów ankiety, kilkadziesiąt wywiadów i 200 wypracowań i 860 swobodnych pisemnych wypowiedzi) pokazało wprawdzie duże zainteresowanie badanych książką i czytaniem, jednak nie popularnonaukową (Parnowski, 1964, s. 43-47). Podobne ustalenia poczyniła Maria Walentynowicz, która podawała, że lektura popularnonaukowa stanowiła wśród wypożyczeń dziewcząt 14-letnich 6,1%, u 16-letnich spadała do 4,3%, u chłopców miała tendencję wzrostową w wieku 13-14 lat (odpowiednio 6,6% i 8%), by również zmaleć do 5,8% w wieku 16 lat (Walentynowicz, 1961, s. 152; Walentynowicz, 1970, s. 237). W innych badaniach, przeprowadzonych na ponad 3 tysiącach absolwentów szkół podstawowych, z zastosowaniem bardzo różnorodnych metod (analiza wykazów ich lektur własnych, statystyka ich zatrudnienia, rozmowy i wywiady z absolwentami, nauczycielami, bibliotekarzami, wypracowania absolwentów oraz dwa eksperymenty) autorka ustaliła, że zainteresowanie książką popularnonaukową u absolwentów jest identyczne w przypadku obu płci i wynosi niewiele, bo 5,3%. Wzrasta ono u absolwentów starszych (14-20 lat) – u kobiet o ok. 2 stopnie procentowe, ale u mężczyzn niemal się potraja (14,5%) (Walentynowicz, 1963, s. 59). W badaniach Ireny Lepalczyk (ponad 1600 uczniów przebadanych w 1959 r. metodą ankiety i blisko 2 tys. wypracowań), jeśli już młodzi respondenci wybierali taką literaturę, to na ogół techniczną – o podróżach międzyplanetarnych, lotnictwie, architekturze, wynalazkach. Byli to głównie chłopcy. W książkach czytanych w czasie wolnym zarówno chłopcy, jak i dziewczęta poszukiwali jednak głównie rozrywki i odpoczynku (Lepalczyk, 1967, s. 74-75 i 141). Wprawdzie uczniowie deklarowali wiele różnych zainteresowań, które mogliby pogłębiać również za pośrednictwem książek, to jednak, mimo świadomości istnienia tej możliwości, nie przekładało się to na wybory czytelnicze (Lepalczyk, 1967, s. 146-147). Doskonale współgrały z wynikami tych badań wnioski, które wysnuł W. Cudowski po przeanalizowaniu 2 268 kart czytelniczych dzieci w wielu 11-12 lat. Podkreślał on, że lektura chłopców była bardziej zróżni-

cowana niż dziewcząt, oprócz beletrystyki sięgali bowiem również po „brozury popularnonaukowe”: o sputnikach, podróżach międzyplanetarnych, odkryciach geograficznych, motoryzacji i sporcie (Cudowski, 1959, s. 8).

Słabe zainteresowanie licealistów literaturą niebeletrystyczną oraz różnice w doborze tematyki, wynikające z płci, ustaliła też w swoich badaniach prowadzonych na warszawskiej Ochocie w latach 1958–59 Anna Walczakowa. Na podstawie 590 odpowiedzi ankietowych, 80 wywiadów indywidualnych i 210 wypracowań stwierdziła ona, że dziewczęta preferują nauki humanistyczne, a chłopcy techniczne, udało jej się też – jako jedynej – ułożyć zestaw ponad czterdziestu najpopularniejszych wśród badanych tytułów, które reprezentowały bardzo zróżnicowane dziedziny. Przeważała przyroda, geografia i podróże oraz historia, technika, matematyka i fizyka, a na czele listy, z największą liczbą głosów usytuowały się *Zajmująca fizyka* i *Matematyka na wesoło* Jakuba Perelmana (właśc. nazw.: Jakow Pierielman). Walczakowa uznała, że o zainteresowaniu i poczytności tytułów popularnonaukowych decyduje zasada atrakcyjności tematu. 56,2% uczniów udzieliło odpowiedzi świadczącej o tym, że korzystają z książek popularyzujących wiedzę, gdyż poszukują innych wiadomości niż te, które tylko uzupełniają program szkolny, 38,5% badanych natomiast czytało ten rodzaj literatury w celu uzupełnienia wiedzy nabywanej w szkole. Według obserwacji autorki w pierwszej grupie badanych dominowali chłopcy, w drugiej zaś dziewczęta, bardziej zainteresowane uzyskaniem dobrych ocen. Chłopców żywiej interesowały: polityka międzynarodowa, kwestie światopoglądowe i związane z rozwojem gospodarczym Polski (Walczakowa A., 1963). Anna Przeclawska w badaniach eksperymentalnych prowadzonych w latach 1956–1960 ustaliła, że poczytność literatury popularnonaukowej oscyluje w grupie młodzieży szkolnej średnio wokół 9,6% (w grupie 13–15-latków) a 9,9% (16–18-latkowie), natomiast w środowisku młodzieży pracującej jest to 20%. Według niej młodzi czytelnicy nie umieli korzystać z tego typu literatury (Przeclawska, 1962).

W 1966 r., na podstawie doświadczeń z badań ankietowych Komisji Czytelnictwa Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Przeclawska apelowała, aby rozróżnić faktyczne czytelnictwo od zainteresowań czytelniczych, bo te niejednokrotnie nie mogą być realizowane w słabo wyposażonych bibliotekach publicznych i jeszcze uboższych szkolnych (Przeclawska, 1966, s. 20–21). Zauważała też wciąż duże braki w samej produkcji dobrej książki popularnonaukowej skierowanej do młodego odbiorcy. Wykazała, na podstawie wyników badań uczniów klas VI–VII, że zainteresowanie problematyką popularnonaukową, wprawdzie mniejsze niż beletrystyką, znacznie częściej występowało w środowiskach wiejskich (aż 45% uczniów deklarowało tu równowagę w zainteresowaniu literaturą piękną i popularnonaukową). Wzrastało ono wraz z przechodzeniem uczniów na wyższe etapy edukacji szkolnej (Przeclawska, 1966, s. 32–33). Dodatkowo

Przeclawska starała się pokazać, że zainteresowania poznawcze dzieci wiejskich różnią się od zainteresowań dzieci z miasta. Podczas gdy te pierwsze chciałyby czytać o technice, geografii i rolnictwie, miejskie wyraźniej wskazywały na tematy odleglejsze, np. astronautykę. Jednak podziały środowiskowe, jak również wynikające z różnicy płci, nie bardzo różnicowały odpowiedzi i praktycznie przeplatały się dość swobodnie. W szkole średniej sprawdziła się teza Przeclawskiej o zainteresowaniu literaturą popularnonaukową powiązaną tematycznie z profilem szkoły, potwierdziły się też stwierdzenia o zanikaniu wraz z wiekiem różnic w zainteresowaniach szczególnych dziewcząt i chłopców, a także – co ciekawe – brak związku między zainteresowaniem literaturą niebeletrystyczną i powiązaniem z nią bezpośrednio przedmiotem szkolnym. Swoje indywidualne pasje młodzież tylko czasami realizowała za pośrednictwem książek popularnonaukowych i byli to częściej uczniowie techników zawodowych niż liceów ogólnokształcących czy pedagogicznych. Ponad jedna trzecia badanych w ogóle nie dostrzegła takiej możliwości (Przeclawska, 1966, s. 34–37)<sup>9</sup>. Swoją drogą, badania nauczycieli przeprowadzone przez Komisję Czytelnictwa ZG ZNP w 1962 r. wykazały, że wymieniali oni tylko pojedyncze tytuły literatury naukowej i popularnonaukowej, a wśród 151 nauczycieli języka polskiego tylko trzech interesowało się problematyką czytelnictwa tego rodzaju publikacji! Jedno z pytań dotyczyło tytułu książki lub typu literatury, którą nauczyciel chciałby polecić swoim uczniom. Co czwarty nauczyciel, który udzielił na nie odpowiedzi, wskazał literaturę popularnonaukową. Romana Muszałowska, relacjonująca wyniki tej ankiety, podkreślała, że wypowiedzi nauczycieli wiejskich były bardziej przemyślane i sprecyzowane (Muszałowska, 1970, s. 220–222). W badaniach prowadzonych przez Przeclawską w latach 1962–1965 w regionie płockim w szkołach średnich metodą obserwacji, ankiety i wywiadu potwierdziło się znikome zainteresowanie młodzieży książką popularnonaukową, a uwagi opisowe respondentów dotyczyły słabej strony edytorskiej tych wydawnictw oraz zbyt skomplikowanego stylu przekazywania wiedzy (Przeclawska, 1967).

Czytelnictwo literatury popularnonaukowej na wsi nie przedstawiało się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. najlepiej. W szeroko zakrojonych badaniach Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej nad czytelnictwem młodzieży wiejskiej przeprowadzonych w roku 1966 wśród blisko 1,5 tys. 15–19-letnich respondentów okazało się, że zasięg książki popularnonaukowej wynosi w tej grupie tylko niespełna 17% (tyle osób deklarowało sięgnięcie po ten typ książek w ostatnim roku), wśród których 4,5% stanowiły osoby, które nie potrafiły sobie przypomnieć żadnego konkretnego tytułu lub podawały jako przykład dzieła literatury pięknej. Ponad 60% osób korzy-

<sup>9</sup> Autorka podawała nawet konkretne tytuły literatury niebeletrystycznej, które mogłyby być wykorzystane do urozmaicenia lekcji przedmiotowych (s. 39–40).

stających z tej literatury stanowili chłopcy, głównie uczniowie szkół średnich, a przeważała tematyka związana z rolnictwem i zootechniką, przyrodą i geografiami oraz mechanizacją i motoryzacją. Wraz z poziomem wykształcenia wzrastało wykorzystanie książki niebeletrystycznej w sposób utylitarny (ale nie praktyczno-poradnikowy, tę grupę publikacji częściej preferowali niżej wykształceni czytelnicy) oraz dla rozwijania osobowości i rozszerzania horyzontów poznawczych. Przekonanie o użyteczności książki popularnonaukowej w pracy zawodowej lub życiu codziennym nie było jednak wysokie – tylko 63% badanych było o nim przekonane. Autor stwierdził, że tylko co szósta książka wypożyczana w bibliotekach przez młodych respondentów była publikacją popularnonaukową, natomiast w skali wszystkich zarejestrowanych użytkowników badanych bibliotek przeciętnie każdy z nich wypożyczył zaledwie dwie książki niebeletrystyczne w ciągu roku. W strukturze tych wypożyczeń dominowały: w grupie czytelników o wykształceniu podstawowym i bez tego wykształcenia – historia, wspomnienia, biografie i gospodarstwo domowe z higieną; w grupie czytelników o wykształceniu wyższym niż podstawowe – historia, wspomnienia, biografie, nauki społeczne i humanistyczne. Użytkownikami tych książek w bibliotekach była głównie młodzież ucząca się (Ankudowicz, 1971).

Szczególne znaczenie dla omawianego tu tematu miały prace pedagoga – Włodzimierza Goriszowskiego – badacza, który skoncentrował się na książce popularnonaukowej i jej roli w dydaktyce. W swoich pracach uwzględnił podstawy funkcjonowania tego typu literatury w szkole i poza nią, m.in. psychologiczne podstawy zainteresowań młodzieży książką popularnonaukową (Goriszowski, 1966, s. 20–34), problemy upowszechniania literatury popularyzującej wiedzę wśród młodzieży szkolnej (Goriszowski, 1965, s. 195–199; Goriszowski, 1966, s. 56–73), czynniki warunkujące czytelnictwo literatury popularnonaukowej w szkole (Goriszowski, 1966, s. 74–122). Sformułował też wiele postulatów w sprawie potrzeby i racjonalnego jej wykorzystywania w pracy szkolnej i pozaszkolnej ucznia (Goriszowski, 1966, s. 123–127), dostarczając empirycznie zbadanych dowodów potwierdzających fakt, że ma to wpływ na efekty wychowania i nauczania (Goriszowski, 1968; Goriszowski 1973). Wybierał do badań grupy respondentów w wieku 13–15 lat, podkreślając, że ani repertuar wydawniczy ani zaopatrzenie bibliotek nie są wystarczające, by sprostać potrzebom i wymaganiom czytelniczemu tej grupy wiekowej. Wyrósł on bowiem już z książek łatwiejszych (poziom 8–12 lat), a książki dla starszej młodzieży lub dorosłych były dla nich po prostu za trudne (Goriszowski, 1968, s. 172). Zainteresowania młodzieży książką popularnonaukową badał Goriszowski cyklicznie. Badania czytelnictwa poprzedzał oszacowaniem dostępności tej literatury na rynku księgarskim i w bibliotekach szkolnych. Według niego w latach 1945–1960 stanowiła ona tylko ok. 16% wszystkich edycji skierowanych do dzieci i młodzieży. Donosił też:

„całkiem niepokojąco wygląda sytuacja na odcinku lektur z fizyki, chemii, geografii i biologii, których wydano na poziom ucznia 12–13-letniego zaledwie 4,8 książki (łącznie)” (Goriszowski, 1965, s. 197). Jednak zaopatrzenie w tytuły popularnonaukowe w bibliotekach poprawiło się od czasu centralnych zakupów Ministerstwa Oświaty dla szkół. W sondażu przeprowadzonym w r. 1963 wśród 2 760 średnio zdolnych uczniów klas VI i VII szkół podstawowych Górnego Śląska ustalił za pomocą wywiadów (uczniów, bibliotekarzy szkolnych i nauczycieli), ankiet sytuacyjno-problemowych (nauczyciele i bibliotekarze), danych statystycznych i opisowych oraz eksperymentu pedagogicznego, że książka popularnonaukowa jako źródło samokształcenia nie była w szkole odpowiednio rozpoznana i wykorzystywana, zarówno przez samych nauczycieli, jak i uczniów (Goriszowski, 1965, s. 195–199).

Kolejnym opracowaniem Goriszowskiego, opartym na wynikach badań empirycznych przeprowadzonych przez niego wcześniej, była praca pt. *Czytelnictwo literatury popularnonaukowej w szkołach województwa katowickiego*. Tutaj autor uwzględnił wiele szczegółowych aspektów, które utworzyły dość spójny obraz funkcjonowania tego piśmiennictwa w szkole w pierwszej połowie XX w. Zainteresowanie literaturą popularnonaukową wśród uczniów w roku szkolnym 1960/61 było w świetle tego badania mniejsze niż beletrystyką, w poszczególnych regionach liczba wypożyczeń książek z zakresu biologii, geografii (te były najpopularniejsze), fizyki, chemii i innych dziedzin stanowiła od 90% do 25% liczby tytułów wypożyczanych z literatury pięknej. Dziewczęta słabiej były zainteresowane naukami ścisłymi i ich preferencje czytelnicze szybko kierowały się ku literaturze obyczajowo-społecznej. Ponad 40% badanych w doborze literatury popularnonaukowej korzystało z polecenia kolegów, co czwarty liczył się ze zdaniem bibliotekarza, tylko co dziesiąty – nauczyciela przedmiotu, a ponad 60% podkreślało, że dokonuje tych wyborów samodzielnie. Ponad połowa uczniów przyznawała, że lektura książek popularnonaukowych wzbudziła lub utrwaliła ich zainteresowanie powiązaniem przedmiotem nauczania, a ponad 65% deklorowało pobudzenie zainteresowań i poszukiwanie następnych tytułów z określonej dziedziny lub tematyki. Dzięki wykorzystaniu eksperymentu pedagogicznego autorowi udało się też udowodnić bezpośredni związek między wykorzystywaniem literatury popularnonaukowej w dydaktyce a osiągnięciami uczniów z poszczególnych przedmiotów. Badania poczytności poszczególnych tytułów przeprowadzono w oparciu o listę książek, którymi dysponowały biblioteki (było to możliwe dzięki centralnym zakupom). Bestsellery zostały ułożone według dziedzin, a na ich poczytność miały wpływ przede wszystkim: dostępność (ponad połowa wskazań), ogólna opinia o tym, że są to najciekawsze książki (blisko 20%), zrozumiałe ujęcie tematów (ponad 12%) oraz ciekawa kompozycja (11,5%). Autor podkreślał przy okazji dużą poczytność książek

beletrystycznych, które dostarczały wiedzy przyrodniczej i geograficznej, zwłaszcza autorstwa Alfreda Szklarskiego i Arkadego Fiedlera (Goriszowski, 1966, s. 37–55). Z kolei badania (rozmowy, ankiety, wywiady, dokumentacja biblioteczna) dotyczące poczytności literatury technicznej przez uczniów różnych poziomów i typów szkół (w sumie 75 placówek) pokazały jej żywą obecność jedynie w szkolnictwie zawodowym (Goriszowski 1966, s. 56–73).

Kolejny etap badań Goriszowskiego przypadł na lata 1963–1965<sup>10</sup>. Uczony przeprowadził je w 25 szkołach podstawowych województwa katowickiego. Wzięło w nich udział ok. 5 tys. uczniów ze szkół podstawowych, wywodzących się z różnych środowisk. Opisane w pracy pt. *Czytelnictwo i jego wpływ na wyniki nauczania* (1968) rezultaty uzyskał autor na podstawie obserwacji organizacji procesu czytelnictwa w szkole, obserwacji uczniów w czytelnicy i wypożyczalni szkolnej, analizy zakupów książek przez uczniów do księgozbiorów domowych, wypowiedzi nauczycieli, pracowników nadzoru pedagogicznego i ośrodków metodycznych oraz za pomocą eksperymentu pedagogicznego. Ta ostatnia metoda przyniosła najbardziej interesujące wyniki. W eksperymencie wzięli udział uczniowie klas szóstych, a jego przedmiotem było wspomaganie procesu dydaktycznego literaturą o tematyce przyrodniczej. Okazało się, że w klasach eksperymentalnych, w których uczniowie przez cały rok uzupełniali podręcznik szkolny literaturą przyrodniczą, spadło tempo zapominania wiadomości, wzrosła aktywność uczniów i wzmogło się zainteresowanie problematyką przyrodniczą, poprawiła się wyraźnie przyswajalność wiedzy i jej trwałość (Goriszowski, 1968, s. 152–178). Symptomatyczne były w tym badaniu wypowiedzi niektórych nauczycieli, np.:

[...] uczniowie pod wpływem przeczytanej lektury zdobyli szerszy zakres wiadomości i otrzymali za to lepsze noty [tzn. oceny – BS] od kolegów, których wiadomości nie poparte lekturą były dużo uboższe.

[...] literatura biologiczna racjonalnie propagowana wśród uczniów klasy VI stała się ważnym środkiem polepszenia przez nich wyników nauczania. Różnice w wynikach między klasą, w której nasilono czytanie lektur przyrodniczych, a równoległą, w której nie wymagano znajomości lektur są znaczne, głównie w odniesieniu do swobodnego operowania zdobytymi wiadomościami (Goriszowski, 1968, s. 161).

W pracy pt. *Książka a wychowanie*, opublikowanej kilka lat później, autor prezentował kolejną fazę badań nad czytelnictwem młodych odbiorców. Jednym z wątków stało się przebadanie zakresu oddziaływania literatury społeczno-politycznej na młodzież. W latach 1967–1970, podobnymi

<sup>10</sup> Badania wstępne i prace przygotowawcze trwały od 1959 r.



do wcześniejszych metodami, poddano oglądowi dość dyskusyjny i wyraźnie ukierunkowany politycznie aspekt czytelnictwa. Nowością były testy wiadomości i umiejętności pracy z książką. Analiza dokumentacji bibliotecznej unaoczniła współczesnemu odbiorcy stopień przesylenia literaturą ideologiczną ówczesnych księgozbiorów, kiedy to wykaz tytułów literatury społeczno-politycznej najczęściej spotykanych w zbiorach bibliotek szkolnych w latach 1969–1970 nie zawierał ani jednego dzieła skierowanego do młodego odbiorcy! Wśród motywów sięgania po takie publikacje respondenci podawali najczęściej polecenie nauczyciela (28,6%, w szkole był wtedy przedmiot „wychowanie obywatelskie”), zainteresowania własne (20%), ciekawie przedstawiony materiał i wiarygodność źródeł (9%) oraz m.in. wpływ organizacji młodzieżowej (5%) (Goriszowski, 1973, s. 183–184).

Katarzyna Wolff analizowała materiały empiryczne z 1977 r., dotyczące sytuacji książki wśród 15–19-latków w środowisku wiejskim. Wnioski z badań ukazywały zmieniającą się w tym czasie rolę książki na wsi – przedstawiała ona powoli być czynnikiem awansu młodzieży, pozostawała ściśle związana z obowiązkiem szkolnym (Wolff, 1987). Książka rolnicza wciąż zyskiwała na popularności, choć odsetek zainteresowanych nią osób był relatywnie bardzo niski – 6,7% badanych (w badaniach z 1966 r. było 3,4%). Ten stan rzeczy argumentowano po części sytuacją w polskim rolnictwie oraz dalszymi perspektywami tego sektora gospodarki (Siekierski, Wolff, 1978, s. 69).

Wanda Dróżka przeprowadziła badanie ankietowe w roku szkolnym 1978–1979 w radomskich szkołach podstawowych, wzięło w nim udział 379 uczniów klas VII. Badaczka wykazała, że w dwóch grupach czytelników – o wysokim poziomie zdolności umysłowych (A) i o niskim (B)<sup>11</sup> – zachodzą znaczne różnice w częstotliwości korzystania z literatury popularnonaukowej na korzyść dzieci z pierwszej grupy, które wybierały ją prawie dwa razy częściej. Różnice występowały także wśród dzieci, które wybierały w przewadze książki popularnonaukowe oraz wyłącznie takie (30% do 20% oraz odpowiednio 11,5% do zera). Mniej więcej tyle samo uczniów obu grup deklarowało czytanie książek popularnonaukowych i beletrystycznych w równowadze, a wyłącznie beletrystykę czytali częściej uczniowie słabsi (stosunek 7,5% do 13,4%). W grupie A uczniowie w 15% zgłosili chęć korzystania z takich publikacji (i było to najwyższe wskazanie wśród wszystkich rodzajów i gatunków piśmienniczych), podczas gdy w grupie B zaledwie 5,6% uczniów było gotowych dobrowolnie sięgnąć po taką lekturę (Dróżka, 1982, s. 80–81). Ciekawe, że w części poświęconej korzystaniu z czasopism (potencjalnie przystępniejszych?) proporcje te odwróciły się: aż 18,4% osób z grupy B chciałoby zgłębiać tematy popularnonaukowe i techniczne zamieszczone na łamach czasopism, w grupie A było to 10,5% (Dróżka, 1982, s. 85).

<sup>11</sup> Według skali Ravena.

Jadwiga Andrzejewska, ustalając dla celów pomiaru aktywności czytelniczej zestaw obowiązkowych do przeczytania przez ucznia szkoły podstawowej lektur, powiązanych z poszczególnymi przedmiotami, uwzględniła tytuły z historii, wychowania obywatelskiego, biologii, geografii, matematyki, fizyki i chemii (Andrzejewska, 1975, s. 709). Jednak Jadwiga Koralewska, która badała w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w., przy użyciu ankiety i obserwacji, uczniów szkoły podstawowej (kl. IV, VI i VIII, 216 osób z Poznania i woj. poznańskiego), ustaliła, że w kształtowaniu zainteresowań czytelniczych największą rolę odgrywa czytanie niekontrolowane, pozaszkolne, a nawet pozabiblioteczne (Koralewska, 1978, s. 70–71). Wynik 23,3% wypożyczeń książek popularnonaukowych przez badanych uczniów w roku szkolnym 1977/1978 uznała za bardzo słaby, a tłumaczyła go niewystarczającą reprezentacją tej literatury na rynku, a co za tym idzie i na półkach bibliotecznych, oraz złym sposobem jej upowszechniania w szkołach, a zwłaszcza brakiem koordynacji działań bibliotekarzy i nauczycieli przedmiotowych. Popularnością uczniów cieszyła się zwłaszcza tematyka geograficzna, krajoznawcza, biologiczna. Miejsce zamieszkania badanych właściwie nie wpływało na zainteresowania, chociaż dzieci z miasta żywiej niż te ze wsi pasjonowały się techniką i astronautyką (Koralewska, 1978, s. 73–74). Józef Szocki określił natomiast konkretne przedmioty zainteresowań, których dotyczyły książki popularnonaukowe wypożyczane najczęściej przez dzieci i młodzież z klas IV–VIII (313 osób z Dolnego Śląska, ankieta, obserwacja). Były to: odkrycia geograficzne, wulkany, film, fotografia, owady, zwierzęta, zioła lecznicze, zawody, samochody, sztuka ludowa, kolejnictwo, Gagarin, kosmos, obozy koncentracyjne, zachowanie się przy stole, modelowanie samolotów, II wojna światowa, skarby, wielcy elektrycy, robótki ręczne, choroby, Indianie. Inwencją dzieci szła dużo dalej, np. dziewczynka z klasy III pytała o książkę mówiącą o tym, jak szyc ubranka dla lalek (Szocki, 1980, s.125).

Wnikliwe badania czytelnictwa uczniów szkół ponadpodstawowych przeprowadzili na terenie województwa poznańskiego Piotr Choryński i Danuta Wereszczyńska-Choryńska. Badanymi byli uczniowie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych – młodzież klas I i III (368 osób). Badacze zastosowali następujące metody: sondaż diagnostyczny, analiza formularzy czytelniczych i analiza dokumentacji bibliotecznej. W roku szkolnym 1978/1979 książka popularnonaukowa stanowiła ponad ¼ lektur ucznia wielkomiejskiego; w średnim mieście tylko co 6–7 wybierany tytuł należał do tej literatury, w małym mieście literatura piękna była wybierana dziewięć razy częściej niż popularnonaukowa. Autorów badań szczególnie niepokoiło to, że chłopcy byli częstszymi czytelnikami książek popularnonaukowych. Ok. 1/3 z nich wybierała takie tytuły – dwa razy więcej niż dziewczęta, częściej dzieci ze środowisk inteligenckich. Większość uczniów deklarowała znajomość wydawnictw informacyjnych i posługiwa-

nie się nimi, ponad 37% wykorzystywało literaturę popularnonaukową, ale autor nie uznawał tej zmiennej za zadowalającą. Głównie nauczyciele przedmiotów ścisłych i przyrodniczych polecali dodatkową książkę popularnonaukową. Uczniowie postrzegali to piśmiennictwo jako lekturę pomagającą w zrozumieniu materiału wykładanego w szkole (54,6%), poszerzenie szkolnej wiedzy (53,3%) oraz możliwość rozwijania własnych zainteresowań (51,6%). Choryńscy konstatawali więc, że „rozmiar i struktura czytelnictwa literatury popularnonaukowej są przede wszystkim determinowane wymaganiami stawianymi przez szkołę, a dopiero w drugiej kolejności decyduje o nich potrzeba zaspokajania własnych zainteresowań” (Choryński, Wereszczyńska-Choryńska, 1980, s. 97). Nic dziwnego więc, że skoro – wraz z wiekiem czytających – malało znaczenie bibliotekarzy i nauczycieli jako doradców czytelniczych, również wykorzystanie literatury popularnonaukowej było coraz mniejsze. Autorzy wykazali tę zależność zarówno w odniesieniu do uczniów liceów ogólnokształcących jak i szkół zawodowych, zwłaszcza żeńskich (Choryński, Wereszczyńska-Choryńska, 1980, s. 95). Warto dodać, że w tym czasie intensywne (i potwierdzone stosowną dokumentacją) czytelnictwo literatury naukowej i popularnonaukowej było jednym z kryteriów przynależności ucznia do Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Krokos, 1980, s. 139).

Badania młodzieży wiejskiej z końca lat osiemdziesiątych pokazały ważne miejsce literatury popularnonaukowej w jej życiu. Stanisław Siekierski, w oparciu o opinie 50 tys. respondentów sondażu „Nowej Wsi” z 1985 r., w którym wzięli udział również uczniowie, wykazywał, że książki popularnonaukowe są nadal w środowisku wiejskim istotnym, choć nie zawsze wykazywanym w wynikach badań czytelnictwa, źródłem wiedzy. Ciekawostką było zamieszczenie przez Siekierskiego przykładowego wiana dla córki – wiana w postaci biblioteczki, której skład był swoistym wzorcowym kanonem domowych księgozbiorów na wsi. Na 22 wymienione tytuły tylko cztery należały do literatury pięknej, reszta to poradniki i informatory. One też w dużej reprezentacji znalazły się na liście zamówień klubowych na 1985 r.<sup>12</sup> (Siekierski, 1986, s. 240 i 247–249).

Książka popularnonaukowa nie miała – do lat sześćdziesiątych XX w. – poważniejszych w masowej skali konkurentów w popularyzowaniu wiedzy i samokształceniu. Dopiero potem zdeklasowała ją coraz bardziej upowszechniająca się telewizja, która proponowała, atrakcyjne zwłaszcza z punktu widzenia młodego odbiorcy, filmy i programy edukacyjne. Jakość graficzna publikacji popularyzujących wiedzę była co najwyżej przeciętna, a więc książki te mogły przyciągnąć tylko rzeczywistych pasjonatów różnych dziedzin wiedzy. Jak wspomniano – prawdopodobnie dokumentacja

<sup>12</sup> Klub czasopisma „Nowa Wieś. Tygodnik Związku Młodzieży Polskiej” wydawanego w Warszawie w latach 1948–1989. Ankieta była dołączona w 1985 r. do znormalizowanych zamówień klubowych.

biblioteczna, a może nawet i wyniki czytelnictwa z czasów PRL-u nie do końca przynoszą obiektywne dane na temat zainteresowań czytelniczych (wypożyczeń bibliotecznych) i czytelnictwa, ale nawet w tej oficjalnej wersji zainteresowanie książką popularyzującą wiedzę było dość nikłe.

### Bibliografia

- Andrzejewska, J. (1975). Aktywność czytelnicza uczniów starszych klas szkół podstawowych w środowisku wielkomiejskim. *Roczniki Biblioteczne*, 19(3), 706–721.
- Andrzejewska, J. (1986). Badania czytelnictwa w Polsce do 1939 r. *Studia o Książce*, 16, 73–139.
- Ankudowicz, J. (1971). Czytelnictwo literatury niebeletrystycznej. W: J. Kaździelski, J. Ankudowicz, S. Siekierski, K. Ankudowiczowa, K. Kraśniewska, E. Wnuk-Lipińska, G. Kasprowicz, *Czytelnictwo młodzieży wiejskiej* (s. 207–233). Warszawa: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa.
- Badania czytelnicze w Polsce. Wybór literatury za lata 1966–1972.* (1974). Warszawa: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa.
- Bogacz, J. (1938). Czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży w świetle własnych obserwacji i w praktyce szkolnej. *Chowanna*, 1, 24–39.
- Choryński, P., Wereszczyńska-Choryńska, D. (1980). Obraz czytelnictwa młodzieży średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych. W: S. Kubiak (red.), *Czytelnictwo w kształceniu i wychowaniu szkolnym* (s. 82–113). Poznań, Łódź: IKNiBO.
- Cudowski, W. (1959). Co czyta młodzież? *Warmia i Mazury*, 5(5), 7–9.
- Czapczyński, T. (1922). *Ćwiczenia w mówieniu, Przyczynek do metodyki języka polskiego*. Warszawa: skł. gł. Książnica Polska.
- Czytelnictwo wśród młodzieży w świetle badań socjologicznych.* (1967). Warszawa: Związek Młodzieży Socjalistycznej. Zarząd Główny. Centralny Ośrodek Kształcenia Aktywu.
- Dąbrowski, J. (1910). Uczniowie klas wyższych Kaliskiej Szkoły Handlowej w pierwszych 2 latach jej istnienia. *Nowe Tory*, 4, 331–350.
- Dróżka, W. (1982). Zainteresowania czytelnicze uczniów klas VII a ich poziom umysłowy. *Ruch Pedagogiczny*, 24 (1), 76–86.
- Dzieniakowska, J. (2011). Książka i dziecko w opinii nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej. W: E. Kula, M. Pękowska (red.), *Virginibus puerisque. T. 1, Z dziejów szkolnictwa oświaty w XVIII–XX wieku* (s. 361–383). Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Falski, M. (1906). Niektóre dane z życia młodzieży szkół średnich. *Nowe Tory*, 8, 781–809.
- Goriszowski, W. (1965). Problemy podniesienia czytelnictwa literatury popularnonaukowej u uczniów szkoły podstawowej. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach*, 3, 195–199.

- Goriszowski, W. (1966). *Czytelnictwo literatury popularnonaukowej w szkołach województwa katowickiego*. Katowice: „Śląsk”.
- Goriszowski, W. (1968). *Czytelnictwo i jego wpływ na wyniki nauczania*. Katowice: „Śląsk”.
- Goriszowski, W. (1973). *Książka a wychowanie*. Katowice: „Śląsk”.
- Joteyko, J. (1922). *Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego. Badania eksperymentalne*. Lwów, Warszawa: Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.
- Kątny, M. (1981). Zainteresowania czytelnicze dzieci w młodszych klasach szkół podstawowych. *Zbiorcza Szkoła Gminna*, 6, 353–358.
- Koralewska, J. (1980). Obraz czytelnicstwa szkół podstawowych województwa poznańskiego. W: S. Kubiak (red.), *Czytelnictwo w kształceniu i wychowaniu szkolnym* (s. 67–81). Poznań, Łódź: IKNiBO.
- Kożusznik, E. (1934). Przyczynek do badań czytelnicstwa dzieci. *Miesięcznik Pedagogiczny*, 11, 261–264.
- Krokos, T. (1980). Młodzieżowy ruch naukowy a czytelnictwo uczniów. W: S. Kubiak (red.), *Czytelnictwo w kształceniu i wychowaniu szkolnym* (s. 138–146). Poznań, Łódź: IKNiBO.
- Lepalczyk, I. (1965). *Problemy czytelnicze uczniów szkół średnich*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.
- Makowiecka, Z. (1949). Czytelnictwo dzieci w świetle ankiety P.I.K. *Bibliotekarz*, 3-4, 50–54.
- Michalska, I. (2011). *Wychowanie do czytelnicstwa uczniów szkół powszechnych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 2011.
- Müller, R. (1960). Problematyka badań nad czytelnictwem dzieci i młodzieży z pedagogicznego punktu widzenia. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 5(1), 35–70.
- Muszałowska, R. (1970). Uwagi o potrzebie konfrontacji czytelnicstwa uczniów i nauczycieli. W: A. Przeclawska (red.), *Z badań nad czytelnictwem i literaturą dla dzieci i młodzieży* (s. 211–230). Warszawa: „Nasza Księgarnia”.
- Neubert, F. (1948). O zainteresowaniach czytelniczych dzieci warszawskich. *Bibliotekarz*, 6-7, 98–99.
- Papuzińska, J. (1978). Literatura popularnonaukowa. W: A. Przeclawska (red.), *Książka dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania* (s. 161–177). Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Parnowski, T. (1964). *Czytelnictwo w procesie demokratyzacji kultury: problematyka czytelnicstwa w Polsce Ludowej w latach 1946-1950 na tle kształtowania się procesów społecznych i kulturalnych*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Pogorzelska, S. (1972). Niektóre czynniki warunkujące czytelnictwo młodzieży wiejskiej. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 17(1), 131–142.
- Przeclawska, A. (1960). Rola książki w rozwoju zainteresowań zawodowych młodzieży szkolnej. W: T. Parnowski (red), *Dziecko i młodzież w świetle zainteresowań czytelniczych* (s. 61–92). Warszawa: „Nasza Księgarnia”.
- Przeclawska, A. (1962). *Książka w życiu młodzieży współczesnej*. Warszawa: „Nasza Księgarnia”.

- Przeclawska, A. (1966). *Młody czytelnik i współczesność*. Warszawa: „Nasza Księgarnia”.
- Przeclawska, A. (1967). *Książka, młodzież i przeobrażenia kultury*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Reiterowa, A. (1948). Czytelnictwo młodzieży w świetle badań. *Tygodnik Powszechny*, 41, 4–5.
- Rudnicki, M. (1909). Przyczynek do kwestii czytelnictwa młodzieży szkolnej. *Wychowanie w Domu i Szkole*, 6, 567–581.
- Rybicka, G. (1936). Spostrzeżenia nad czytelnictwem dziewcząt w szkole rolniczej. *Zagadnienia Pracy Kulturalnej*, 2, 99–137.
- Siekierski, S. (1986). *Jakich książek oczekuje młodzież wiejska? - sondaż Nowej Wsi 1985*. Warszawa: Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej.
- Siekierski, S., Wolff, K. (1978). Miejsce literatury fachowej w kształtowaniu wiedzy rolniczej wśród młodzieży wiejskiej. W: *Badanie czytelnictwa literatury fachowej oraz form jej rozpowszechniania. Problemy - doświadczenia - wyniki: materiały polsko-radzieckiego seminarium, Warszawa, 19-21 X 1977* (s. 59–74). Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Skocka, A. (1932). O pozaszkolnych zainteresowaniach i upodobaniach młodzieży. W: *Z zagadnień wychowawczych: referaty wygłoszone na zjazdach dyrektorów Okręgu Szkolnego Łódzkiego w roku szkolnym 1930/31*. T. 2 (s. 135–158). Łódź: nakł. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego.
- Staniów, B. (2010). Rola książki popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945-1956: fakty, opinie, komentarze. *Roczniki Biblioteczne*, 54, 97–122.
- Staniów, B. (2011). Książka popularnonaukowa w wykazach ministerialnych dla szkół w latach 1945-1980: próba charakterystyki zaleceń lekturowych. W: A. Żbikowska-Migoń (red.), A. Łuszek (współudz.), *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik* (s. 337–345). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Szocki, J. (1980). Książki i kształtowanie postaw młodzieży. W: S. Kubiak (red.), *Czytelnictwo w kształceniu i wychowaniu szkolnym* (s. 114–126). Poznań, Łódź: IKNiBO.
- Szuman, S. (1947). Problematyka światopoglądowa współczesnej dorastającej młodzieży. *Oświata i Kultura*, 2-3, 1–30.
- Szycówna, A. (1894). Co czytają nasze dzieci. *Przegląd Pedagogiczny*, 23, 294–297.
- Szycówna, A. (1895a). Wpływ czytania. *Przegląd Pedagogiczny*, 7, 89–90.
- Szycówna, A. (1895b). Wpływ czytania. *Przegląd Pedagogiczny*, 8, 111–112.
- Trzęsowska, M. (oprac.). (1986). *Badania czytelnicze w Polsce. Wybór literatury za lata 1973-1983*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa.
- Wajda, A. (1983). *Metodyka i organizacja czytelnictwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Walczakowa, A. (1963). Czytelnictwo młodzieży licealnej. W: A. Przeclawska (red.) *Materiały z badań czytelniczych* (s. 11–101). Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy.
- Walczakowa, Ł. (1963). Wpływ czytelnictwa młodzieży na postępy w nauce. *Z Doświadczeń Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych*, 4, 120–125.

- Walentyńowicz, M. (1961). *Przygotowanie czytelnicze absolwentów szkoły podstawowej*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Walentyńowicz, M. (1963). Czytelnictwo absolwentów szkoły podstawowej (sprawozdanie z badań). *Z Doświadczeń Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych*, 4, 56–62.
- Walentyńowicz, M. (1970). *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wojciechowski, K. (1948). Prace badawcze nad czytelnictwem. *Oświata i Kultura*, 9-10, 424–447.
- Wolff, K. (1987). Wzory lekturowe w kulturze współczesnej młodzieży wiejskiej. *Rocznik Biblioteki Narodowej*, 19, 243–258.
- Wuttkowa, J. (1931). Czytelnictwo dzieci w świetle nowych badań. *Polonista*, 5-6, 177–196.
- Żebrowska, A. (1932). Lektura naszych dziewcząt. *Ogniwo*, 4, 117–121.

**Bogumiła Staniów**

***Reading non-fiction books by children and young adults in Poland up to 1989.  
(Research review)***

**Summary**

The paper is a review of readership surveys of children and young adults until 1989. The author focuses on the presence of popular science literature in published test results. It shows that reading books that popularize knowledge remain in the shadow of mandatory school readings and fiction. The research takes into account popular science books that usually remain on the margins of young readers' reading interests. It wasn't promoted by the school and it did not fit well in the category of favorite reading filling student's free time. It was rather the domain of gifted pupils, particularly interested in a subject, seeking a way of broadening the knowledge gained in school or in extracurricular activities. Until the 60s, the popular science book remained the main source of information and knowledge. It gradually began to be replaced by radio and television, and later - the Internet.

**Keywords:** research on reading by children and young adults, non-fiction book, Poland, 1894-1989.